

Dr George Payton, Tłumaczenie Biblii, Sesja 20, Tłumaczenie idei werbalnych, Część 2

© 2025 George Payton i Ted Hildebrandt

To jest dr George Payton i jego wykład na temat tłumaczenia Biblii. To sesja 20, Verbal Ideas, część 2.

Kontynuujemy dyskusję na temat idei werbalnych i tego, jak tłumaczyć idee werbalne. To jest Verbal Ideas, część 2 i chciałbym zacząć od przeglądu tego, co omówiliśmy w pierwszej dyskusji na temat idei werbalnych.

Pomysł werbalny to pewnego rodzaju koncepcja, która ma w sobie czasownik, ale może być wyrażona przez inną część mowy. Może to być rzeczownik lub imiesłów, który jest formą ING słów, jak jego śpiew. Jeśli powiemy, jego śpiew mnie doprowadził do szału, jego śpiew jest jak rzecz, ale tak naprawdę nie jest rzeczą. To w rzeczywistości działanie.

Czasami mamy myśl werbalną wyrażoną w przymiotniku, i przejdziemy przez to, aby omówić to za pierwszym razem, ale teraz chciałem to powtórzyć i omówić to, co omawialiśmy w poprzednim wykładzie. Tak więc, gdy tłumaczymy myśli werbalne w drodze przeglądu, są one trudne do zinterpretowania, ponieważ nie przekazują nam pewnych informacji. Innymi słowy, istnieją luki w komunikacji, gdy używasz rzeczownika werbalnego, przymiotnika werbalnego lub imiesłowu.

Czego brakuje? Osoba wykonująca czynność nie jest wymieniona. Więc jeśli mówimy wiara, ktoś w coś wierzy. Więc osoba, która w to wierzy, nie jest wymieniona; to, w co ona wierzy, nie jest wymienione i jest ujęte w tym rzeczowniku.

Więc ten, kto wykonuje działanie, nie jest tam. Nie jest to wyrażnie określone w słowie. Ten, kto otrzymuje działanie, jeden lub ci, którzy otrzymują działanie, również nie są wymienieni.

A jeśli nie wiesz, kto otrzymuje działanie, to trudno zrozumieć, o czym się mówi. I to właśnie sprawia, że szczególnie listy są bardzo skomplikowane. Jeśli mówisz zbawienie, kto zbawia? Kto jest zbawiany? I od czego są zbawiani? Wszystko to jest całkowicie pomijane.

Jeśli mówimy, przebaczenie, to samo. Uświęcenie jest tym samym. I pamiętajcie, że w całej tej serii staramy się skupić na lukach w komunikacji, ponieważ chcemy właściwej, jasnej, dokładnej, naturalnej komunikacji, która przyciąga ludzi, a to wzmacnia ich relację z Bogiem.

O to nam chodzi. I powiedzieliśmy, że te luki w komunikacji mogły być zrozumiane przez miejscową ludność, która otrzymała te listy i dokumenty, ale my nie jesteśmy z tego świata. Nie jesteśmy z tego języka.

Nie jesteśmy z tamtego okresu. I dlatego nie mamy dostępu do wypełniania luk w naszych umysłach, tak jak ludzie z tamtego okresu mieliby dostęp. I tak, jeśli te luki pozostaną w naszych tłumaczeniach, nasi czytelnicy tych tłumaczeń również nie zrozumieją tych powiązań i odejdą, być może zastanawiając się, o czym tu mowa? Myślę, że trochę wiem, ale nie jestem pewien.

Zwłaszcza jeśli ktoś jest nowym wierzącym lub szczególnie jeśli jest to społeczność nieosiągniętych ludzi. Ale nawet gdy pracujemy w kościele, nawet gdy próbowałem dzielić się niektórymi z tych idei z ludźmi tutaj w Ameryce, którzy dorastali w kościele i którzy są dobrze zorientowani w pismach, nadal mam z tym problem. Więc to właśnie próbujemy zrobić i staramy się usuwać wszelkie przeszkody, bariery lub przeszkody w zrozumieniu, jeśli to możliwe.

Proces, który przeszliśmy w pierwszym wykładzie, pokazuje, że jest to możliwe, nie w 100% w każdym przypadku, ale jest możliwe, aby poprawić i usunąć przynajmniej niektóre z przeszkód, jeśli nie wiele, to całkiem sporo z nich. Tak więc osoba wykonująca działanie nie jest wymieniona, osoba otrzymująca działanie nie jest wymieniona, a także samo działanie może być niejasne. Ponadto funkcja frazy może być niejasna.

Użyliśmy tego wyrażenia, na przykład, wczoraj, lub przepraszam, w poprzednim wykładzie. Przyjazd do Jerozolimy. Przepraszam, kto przyjeżdża do Jerozolimy? To nie jest wspomniane.

Dlaczego jest to wspomniane w takiej frazie z imiesłowem? Coming jest imiesłowem, coming to Jerusalem, i było to po prostu wyrażenie czasowe. Cóż, musimy zdać sobie sprawę, że nie jest to proces, który jest opisywany. Jest to funkcja greki, gdzie można umieścić tam ten imiesłów, aby wskazać, kiedy to się wydarzyło.

To właśnie mamy na myśli mówiąc o funkcji. Jaka jest funkcja tego zwrotu? A jeśli przeczytałeś Coming to Jerusalem, Jesus scared the fig tree, to zastanawiasz się, dlaczego użyli tego w takim imiesłowowym. Takie słowa mogą więc występować w złożonych zwrotach. Czasami mają one zwrot dopełniaczowy, czasami część mowy, czasami figurę retoryczną lub idiom w dopełniaczu, a kończysz z naprawdę złożonym fragmentem, naprawdę złożonym werselem, w bardzo krótkim czasie, przestrzeni i bardzo krótkiej liczbie słów.

Więc to naprawdę może być mylące. Więc chcemy spróbować rozbić to zamieszanie, najpierw w naszych umysłach jako tłumaczy. Pamiętaj, nie możemy tłumaczyć tego, czego nie rozumiemy.

I tak mówimy o rozbiciu tekstu na części dla nas jako czytelników Biblii, zanim przejdziemy do etapu tłumaczenia. A tak przy okazji, wszystkie te informacje, nawet jeśli nie jesteś tłumaczem Biblii, mogą pomóc ci zrozumieć Pismo Święte w inny sposób, a to może następnie wzbogacić twoje nauczanie, jeśli prowadzisz studium Biblii lub wygłaszasz kazanie w kościele, lub jeśli po prostu rozmawiasz ze znajomymi o konkretnym fragmencie. Okej, więc to, o czym mówiliśmy, to wypełnienie luk w jak największym stopniu i uzupełnienie tych domniemyanych informacji.

Proces odkrywania jest, jak powiedzieliśmy, ponieważ autor nie powiedział tych rzeczy. Dobrze, i wiele języków nie ma abstrakcyjnych rzeczowników i nie da się tego przetłumaczyć tak, jak widzieliśmy ten przykład z Galatów 5.22 i 23 w Papui-Nowej Gwinei. Jeśli powiesz wszystkie te słowa, stworzysz zero w ich umyśle i to będzie tylko szum.

Oznacza to, że musimy coś zrobić, aby dostosować tekst biblijny, zanim przetłumaczymy go na tekst docelowy, dostosować gramatykę, dostosować słownictwo, od rzeczowników do czasowników, od przymiotników do czasowników. Tak więc, to, co próbujemy zrobić, to najpierw odkryć znaczenie, zanim przejdziemy do następnej części tłumaczenia. Okej, więc wspomnieliśmy o trzech rodzajach idei werbalnych.

Rzeczowniki, a te uznalibyśmy za rzeczowniki abstrakcyjne. Rzeczownik konkretny to rzecz fizyczna, której możesz dotknąć, posmakować, zobaczyć, usłyszeć i poczuć. Są to więc rzeczowniki abstrakcyjne.

Mamy wiarę, posłuszeństwo, chrzest, pokutę, zbawienie, prawość, społeczność, inaczej znaną jako koinonia. Następnie mamy przymiotniki, wybranych. Pośłał swoich aniołów, aby zebrali swoich wybranych.

Zbawiciel. Dlaczego nazywam to przymiotnikiem? To przymiotnik, ale jest też czymś innym. Grzesznik, apostoł, sługa, władca, nadzorca.

W pewnym sensie osoba, która to robi, osoba, która ratuje, osoba, która rządzi, osoba, która została wysłana, osoba, która nadzoruje. A jeśli pomyślisz o tym w ten sposób, to przechodzi od abstrakcyjnej rzeczy, takiej jak wiara, do czegoś nieco bardziej konkretnego, osoby wykonującej określoną czynność. Trzecią rzeczą są imięstwy, powitanie.

Mieliśmy to z Elizabeth mówiącą Mary, kiedy usłyszałem twoje pozdrowienie. Zrozumienie. Byli zdumieni zrozumieniem Jezusa.

Bicie. Jego bicie było zbyt przesadne. Przybycie.

Przybycie do Jerozolimy. Śpiew. Śpiew Pawła i Barnaby w więzieniu przykuł uwagę władcy.

Oczyszczenie. Oczyszczenie świątyni. Żałoba.

Opłakiwanie straty krewnego. Widzimy więc, że są to różne słowa. Rzeczownik i ten przymiotnik są przymiotnikami, jeśli mogę to tak ująć, wybranych i Zbawiciela, itd.

Następnie omówimy imiesłowy i słowa ING, których używamy w naszym języku. A gramatycznie rzecz biorąc, wszystkie te rzeczy są rzeczownikami. Wypełniają one pozycję rzeczownika w zdaniu.

Wypełniają one miejsce podmiotu zdania. Więc gramatycznie są rzeczownikami. A gramatycznie są podmiotem zdania.

To jest problem, ponieważ czasami to nie ma sensu. Czasami języki nie potrafią nawet tego zrobić. I tak powiedzieliśmy, jakie są kroki? Zidentyfikowaliśmy podstawowy czasownik.

Zidentyfikowaliśmy uczestników powiązanych z akcją, a czasami tymi uczestnikami są nieożywione przedmioty. I użyliśmy przykładu, dałem książkę Tedowi. „Książka” jest technicznie nieożywionym przedmiotem.

Nie robi nic, ale jest w jakiś sposób powiązane z akcją, więc dlatego nazywamy to uczestnikiem, z braku lepszego słowa. Ale przynajmniej mamy kategorię, aby powiedzieć, okej, mamy trzy rzeczy zaangażowane w tę akcję. Mamy George'a, mamy Teda i mamy książkę.

Dobrze, więc identyfikujemy uczestników. Następnie próbujemy sformułować zdanie na nowo, wskazując osobę wykonującą czynność, wyraźnie wskazując uczestników i podając je jako czasownik skończony. Czasownik skończony to czasownik, który ma czas teraźniejszy, przeszły i przyszły.

I robi to osoba. Zrobiłem to w pierwszej osobie, drugiej osobie i trzeciej osobie. Więc to są czasowniki skończone.

Więc mówimy to za pomocą czasownika prostego, formy skończonej, a nie bezokolicznika, który brzmiałby to go. Mówimy I go, lub Ted goes. Są to więc czasowniki skończone, podczas gdy bezokolicznik nie jest czasownikiem skończonym.

Imiesłowy nie są czasownikami osobowymi, ponieważ nie masz tych gramatycznych skojarzeń z osobą, czy to pierwsza, druga i trzecia osoba, liczba pojedyncza i mnoga, i nie mamy odniesienia czasowego, przeszłego, teraźniejszego i przyszłego. Okej, więc kiedy już to powtórzymy ze wszystkimi tymi informacjami, próbujemy przetłumaczyć

zdanie, które stworzyliśmy. To trochę jak prekursor, krok wstępnego przetwarzania, przez który przechodzi zespół tłumaczący, aby mogli przemyśleć, co to właściwie znaczy. A kiedy to zostanie rozbite, wtedy znacznie, znacznie łatwiej jest to przetłumaczyć.

W jakim języku to robimy? Cóż, robimy to w dowolnym języku, którego zespół tłumaczeniowy używa do komunikacji. Więc jeśli to jest w Ameryce Łacińskiej, tym wspólnym językiem dla wszystkich zaangażowanych osób może być hiszpański. Więc mówią o tym po hiszpańsku, formułują to zdanie po hiszpańsku, a następnie tłumaczą je stamtąd na język docelowy.

To może być inna część świata, może być chiński, może być hindi. W Afryce Wschodniej jest to suahili, więc rozmawialiśmy o tych rzeczach w suahili, rozbijaliśmy to, pisaliśmy zdanie w suahili, a potem mówili, o tak, okej, możemy to powiedzieć w naszym języku. Teraz, gdy wiemy, co to znaczy, możemy to po prostu powiedzieć w ten sposób.

Kiedy byłem w Afryce Wschodniej, mieszkając w Tanzanii, zostałem wezwany do przeprowadzenia warsztatu na temat Księgi Rzymian i tego, jak ją interpretować i tłumaczyć. Przygotujcie sobie lunch, chłopaki, zanim to zrobicie, ponieważ to naprawdę trudna rola. I to właśnie musieliśmy zrobić, musieliśmy rozłożyć wszystkie te abstrakcyjne rzeczowniki, wszystkie te imiesłowy i rzeczy, i pisaliśmy po angielsku, a potem, gdy już było po angielsku, zespół tłumaczy powiedział, no tak, możemy to zrobić.

Pewien młody człowiek, bardzo inteligentny młody człowiek, Richard, tłumaczył Ewangelie i robił rozdziały co tydzień. I doszedł do Rzymian i robił dwa wersety dziennie, i mówi, że to trudne. Kiedy już przejdiesz przez ten proces, mówi, coż, to łatwe.

Czy możesz nam pokazać, jak to rozłożyć na czynniki pierwsze? I tak, zrobiliśmy to. Zdejmuje to z tłumacza ciężar próby zagłębienia się w ten naprawdę trudny do zrozumienia tekst i ułatwia mu faktyczną pracę z nim. Okej, więc rozmawialiśmy o tym fragmencie z owocu Ducha w poprzedniej dyskusji, a owoc Ducha, powiedzieliśmy, to relacja między owocem a Duchem.

Duch wykonuje tę czynność. Duch wydaje owoce w ludziach. I powiedzieliśmy, okej, Duch sprawia, że ludzie, sprawia, że osoba kocha innych ludzi.

Duch sprawia, że ludzie się radują lub są radośni, sprawia, że ludzie są spokojni i cierpliwi, sprawia, że osoba zachowuje się życzliwie wobec innych ludzi, sprawia, że osoba jest łagodna wobec innych, sprawia, że osoba lub pomaga osobie być wierną i pomaga osobie panować nad sobą. Okej, a ostatnim krokiem jest napisanie całego wersetu. Nie zrobiliśmy tego w poprzedniej dyskusji, a chcę to zrobić teraz, ponieważ

wykonanie części egzegetycznej i odkopanie części znaczeniowej to połowa równania.

Dopóki nie spróbujesz tego włożyć do zdania, zdajesz sobie sprawę, och, nie mogę po prostu wymienić wszystkich tych rzeczy tak po prostu. Musi to płynąć jak normalne zdanie, a czasami musisz dodać łączniki. Musisz dodać the lub a. Musisz dodać this lub that lub because lub as result of, innymi słowy, które łączą to ze sobą.

Oto, co wymyśliliśmy. Duch pozwala człowiekowi kochać innych. Sprawia, że się radują.

On czyni ich spokojnymi. Duch Święty pomaga człowiekowi być cierpliwym wobec innych. On pomaga im być dobrymi dla ludzi.

Umożliwia im traktowanie ludzi łagodnie. Sprawia, że zachowują się wiernie wobec ludzi. Pomaga im kontrolować siebie.

Co o tym myślisz? Więc to tłumaczenie, które właśnie wymyśliłem, nie jest idealne, ale mam nadzieję, że przybliży ich trochę do miejsca, w którym muszą być, aby mogli rozważyć, cóż, jak mogę teraz powiedzieć te rzeczy w moim języku? I tak, kiedy to zapiszesz, znowu, powiedzieliśmy, że to jest coś w rodzaju pierwszego szkicu tego, jak można to powiedzieć w języku docelowym, a następnie zespół tłumaczący musi ustalić, okej, teraz, gdy to przyswoiliśmy, teraz, gdy mamy to pojęciowo w naszych umysłach i pomyśleliśmy, że nasi ludzie nie mogą tego odebrać, teraz myślimy, jak możemy to ująć w słowa dla naszych ludzi? Cały ten proces to ten pośredni krok między interpretacją a zapisaniem tego w tłumaczeniu. Więc siedzimy w tej środkowej przestrzeni, rozpamiętując ten tekst, internalizując znaczenie, myśląc o różnych trudnościach w tłumaczeniu w oparciu o język, z którym pracujemy, jakie są niezbędne informacje, które musimy mieć, które muszą zostać przekazane, i jakich form językowych w języku docelowym musimy użyć, aby osiągnąć wszystkie te cele. Tak więc to właśnie ta środkowa przestrzeń jest miejscem, w którym większość tłumaczy spędza swój czas, a gdy już tam dotrą, mogą wyrazić to, co chcą przekazać.

I tak proces robienia tego i pisania wersji roboczej jest naprawdę, naprawdę pomocny w tej środkowej przestrzeni, a następnie sprawia, że przejście do języka docelowego jest o wiele, wiele łatwiejsze. Okej, więc tłumaczenie przymiotników werbalnych. Tak więc słowo werbalne, często wyrażane jako rzeczownik, jest używane do opisu osoby lub rzeczy i powszechnie odnosimy się do niego i tłumaczymy je.

To nie jest konieczne, ale jedną z najlepszych praktyk, jakie stosują tłumacze, jest przekształcenie tego w zdanie względne. Oznacza to zdanie z who w środku, the one who does something, a następnie wyraźnie określasz czasownik. Pamiętaj, że tworzymy z tego czasownik skończony.

Okej, więc jego wybrani to ludzie, których wybrał. Zbawiciel to osoba, która ratuje innych. Grzesznik to osoba, która grzeszy lub obraża Boga lub jest nieposłuszna Bogu.

Apostoł to osoba, która jest posłana przez kogoś. Sługa to osoba, która służy. Władca to osoba, która rządzi krajem lub grupą ludzi.

Nadzorca to ten, który nadzoruje ludzi. Czasami w języku greckim jest to rzeczownik, czasami imiesłów. W języku hebrajskim często są to imiesłowy, ale czy mają imiesłowy w języku, na który tłumaczysz? Oto jest pytanie.

Okej, więc rozłożyliśmy tłumaczenie przymiotników werbalnych. Użyjmy kilku przykładów rzeczowników werbalnych i imiesłówów. Dzieje Apostolskie 4:12, nie ma w nim innej osoby zbawienia.

Ponownie, kto zbawia? Bóg zbawia Jezusa. Kogo oni zbawiają? Oni zbawiają ludzi. Od czego ich zbawiają? Od wiecznej kary do kary Bożej za ich grzechy.

Ale jeśli chcesz to powiedzieć w dość bezpośredni sposób, możemy powiedzieć, że nie ma nikogo innego, kto mógłby zbawić ludzi. I jeśli chcesz dodać do tej kary, to też byłoby w porządku. I dopóki nie spróbujesz umieścić tego w Dziejach Apostolskich 4:12, to jedno zrobić to tutaj w ten sposób, ale drugie umieścić to w wersecie.

Może to być trudne, ponieważ mówiliśmy o dodawaniu łączników i innych rzeczach, aby zdanie i informacje płynęły prawidłowo w tym języku. Jakub 4.9, niech śmiech wasz zamieni się w żalobę. Śmiech jest rzeczownikiem, a żaloba jest imiesłowem.

A James ich napomina, a może nawet gani. Nie powinniście się śmiać, więc mówi im, żeby przestali się śmiać, ale zamiast tego powinni zacząć żałować. To jest więc jeden ze sposobów obejścia tych abstrakcyjnych rzeczowników i imiesłówów.

Dobrze, w 1 Tesaloniczan 4:15, my, którzy żyjemy i pozostaniemy aż do przyjścia Pana. I pamiętajcie, co powiedzieliśmy: jaka jest funkcja tej frazy imiesłowowej? To w rzeczywistości fraza przymkowa, gdy Pan przychodzi. Więc my, którzy żyjemy, pozostaniemy aż do przyjścia Pana lub aż On da nam poznać waszą miłość.

Twoja miłość, obiekt, posiadany przez ciebie, innymi słowy, ludzi, coś podobnego do tego. Powiedział nam, jak kochasz innych ludzi. Powiedział nam, że kochasz innych ludzi lub sposób, w jaki kochasz innych ludzi.

Sposób, w jaki ty, znowu, jeśli mówimy pokaż swoją miłość ludziom, to umieściliśmy miłość z powrotem tam jako rzecz. Więc musimy uważać, aby tego nie zrobić. Po prostu pozwalamy czasownikowi stać samemu.

Co ciekawe, w języku angielskim mamy język oparty na rzeczownikach. Funkcjonujemy w dużej mierze na podstawie tego, czym jest rzeczownik w zdaniu, a to daje nam większą porcję informacji. W języku suahili jest to język oparty na czasownikach.

Więc jeśli powiesz, że poszedł do domu, poszedł jest to alienda , jedno słowo. I możesz powiedzieć, że poszedł, alienda . Jedno słowo jest całym zdaniem.

Jedno słowo ma he jako prefiks, ma czas, który oznacza czas przeszły i ma działanie went. Wszystko to jest jednym słowem. He bought it, lub he bought the book.

Ali ninnua kitabu , kupił książkę. Można nawet powiedzieć, Ali ki ninnua , kupił ją. I to wszystko jest jednym słowem.

Musimy więc zrozumieć, jak działają te języki, aby móc komunikować się nimi w najlepszy możliwy sposób. Okej. Czy suahili ma rzeczowniki abstrakcyjne? Tak.

Czy ich używają? Tak. Czy mają frazy dopełniaczowe z of? Tak. Ale musimy uważać, aby pasowały do sposobu, w jaki oznaczają i są używane w języku greckim, a angielski był zgodny ze sposobem, w jaki używają ich w języku suahili.

I podamy przykład, kiedy tak się nie dzieje. I to jest problem, ponieważ mogą zakładać, że wiedzą, co to znaczy, ale w rzeczywistości mogą nie wiedzieć. I to nie dlatego, że nie są inteligentni; to dlatego, że mają w głowie z góry przyjęte pojęcie o tym, co oznacza dane słowo lub fraza.

Okej. No dobrze, jedziemy dalej. Weźmy przykład zdania, które zawiera rzeczowniki abstrakcyjne i imiesłowy.

Jan pojawił się na pustyni, głosząc chrzest pokuty dla odpuszczenia grzechów. Dość proste. Czy na pewno? Okej, jakie są czasowniki? Baptysta.

Więc chrzczyć to czasownik. A Jan i on jest tym, który chrzci, i on chrzci ludzi. Jan Chrzciiciel się pojawił.

Więc to jest czasownik bezpośredni. To czasownik skończony. Ma na sobie ed.

Wiemy, że to czas przeszły. Preaching to imiesłów. John was preaching.

Jan głosił ludziom. A co głosił Jan? Jan głosił ludziom jakieś przesłanie. Chrzest.

A uczestnicy to Jan chrzczący ludzi. Teraz, jeśli powiesz Jan Chrzciiciel, czy to zadziała? To znowu czyni to rzeczownikiem. Kiedy dodasz -er do czegoś, to teraz staje się rzeczownikiem.

I próbujemy tego uniknąć, mówiąc wprost jako czasownik bezpośredni i osobę wykonującą czynności. Okej, więc chrzest. Pokuta oznacza pokutować.

Oznacza odwrócenie się od. Ludzie przestają coś robić. Więc w tym przypadku żałują grzechu, a grzech jest pewnego rodzaju obrazą Boga.

Przebaczenie. Mówi, dla odpuszczenia grzechów. Czy mówi, kto przebacza? Nie.

Czy jest powiedziane, kto jest przebaczony? Nie. Ale wiemy, że Bóg przebacza. On jest jedynym, który przebacza.

A ludzie są przebaczeni, i są przebaczeni z powodu tego, co zgrzeszyli, jak zgrzeszyli przeciwko Bogu. Okej, grzech może być w rzeczywistości pojęciem werbalnym. Grzeszyć.

Ludzie grzeszą, a w tym przypadku przeciwko Bogu. Okej, popracujmy nad tym, jak to wszystko złożyć do kupy. Oto werset i musimy zadać kilka pytań, zanim przejdziemy do części re-expressing.

Więc chrzczycie. Kogo Jan chrzci? Chrzcił ludzi na pustyni. Pokutujcie.

Kto żałował? Ludzie żalowali. Kto wybacza? Bóg wybacza. Czym jest chrzest pokuty? Jaki jest związek między chrztem a pokutą? Aby to zrobić, musimy wyobrazić sobie i zobrazować w naszych umysłach scenariusz, który się z tym wiąże.

To samo dzieje się z Janem i ludźmi na pustyni, gdzie został ochrzczony w rzece Jordan. Ale możemy sobie wyobrazić w myślach, co się dzieje, gdy ktoś robi takie rzeczy. Więc co robi najpierw? Najpierw żałuje.

A potem są chrzczeni po tym, jak się nawrócili. I generalnie pytasz, okej, żałuję. Przepraszam za to, co zrobiłem.

Więc jest żal, po którym następuje skrucha. A potem mówią: John, chcę, żebyś mnie ochrzcił. I ten chrzest, kiedy są ochrzczeni, pokazuje, że podjęli decyzję o skrusze.

Podobnie jak dzisiaj, jeśli ktoś nie jest wierzący i jest ochrzczony, to pokazuje, że uwierzyłem w Jezusa i poświęciłem swoje życie, aby iść za Jezusem. Więc chrzest jest symbolem wewnętrznej wiary. Więc bycie ochrzczonym pokazuje, że się nawrócili.

A co to znaczy, że Jan głosił chrzest? Przepraszam, gdybyś powiedział to 10 osobom na ulicy, które nie chodzą do kościoła, prawdopodobnie 10 na 10 powiedziałoby: nie mam pojęcia, co to znaczy. To dziwna konstrukcja, do której przywykliśmy w kościele, ale nie brzmi to jak dobry angielski. To nie jest normalny angielski.

Co im kazał zrobić? Więc głoszenie oznacza dawanie jakiegoś rodzaju przesłania, prawda? Albo głoszenie pewnego przesłania. Co im kazał zrobić? Mamy wskazówkę w innych częściach Pisma Świętego i to tutaj używamy Pisma Świętego, aby interpretować Pismo Święte. I dostajemy w Dziejach Apostolskich 2.38, Piotr mówi, pokutujcie i dajcie się ochrzcić dla odpuszczenia grzechów.

Brzmi to niemal dokładnie słowo w słowo, jak w Ewangelii Marka 1:4. Jezus powiedział: pokutujcie, bo królestwo jest blisko. Więc wezwanie do pokuty jest pierwszą rzeczą. I dajcie się ochrzcić.

Innymi słowy, pozwól mi ochrzcić cię dla odpuszczenia grzechów, abyś mógł zostać odpuszczony ze swoich grzechów. Okej, spróbujmy więc złożyć to wszystko w jeden werset. Oto więc werset, a oto jeden z możliwych sposobów.

Nie jest to idealne, ale oto jeden z możliwych sposobów powiedzenia tego. Jan Chrzcielca pojawił się na pustyni. Głosił, że ludzie powinni żałować za grzechy, a on ich chrzcił, a Bóg im przebaczał za grzechy przeciwko niemu.

Co o tym myślisz? W Tanzanii nauczyliśmy nasze zespoły tłumaczy w południowej Tanzanii, gdzie pracowałem nad całym tym procesem. Jednym z języków, z którymi pracujemy, jest język Yakuza. Większość z tych języków była obecna w kościele od dawna, a nawet pastory pracowali z nami jako tłumacze. Więc przetłumaczyli to na jeden z języków, a był to język Yakuza.

I sformułowali to mniej więcej tak. Więc przemawiałem w kościele Yakuzy i chciałem zobaczyć, jak im się podoba tłumaczenie. Więc miałem ze sobą kopię tłumaczenia i rozmawialiśmy o tym. Rozmawiałem o tym z ambony, kiedy wygłaszałem to przesłanie, i naprawdę trudno to zrozumieć.

Pastor kościoła był również biskupem tego obszaru. Więc biskup Simon był tam. Jest w pierwszym rzędzie.

I zapytałem pastora Simona, czy mógłby pan podejść i przeczytać to w Yakuza? Więc podszedł do podium i przeczytał to w Yakuza, a potem oddał mi Biblię i zaczął się śmiać. Zaczął się śmiać i śmiać i śmiać. A potem zszedł, wracając do swojego miejsca, zatrzymał się, zgiął się wpół i po prostu się śmieje.

I wrócił na swoje miejsce, a ja powiedziałem: Pastorze Biskupie, dlaczego się śmiesz? A on powiedział, że to takie jasne. Powiedział, że dziecko mogłoby to zrozumieć. To fantastyczne.

Podobna reakcja. Mój przyjaciel Edward był tłumaczem swojego języka, języka Pogoma w Kenii, i tłumaczyli, korzystając z tych zasad. Przetłumaczyli cały Nowy Testament i robili ostateczne czytanie wszystkiego.

I tak zapytali grupę pastorów, czy przyjdziecie, usiądziecie z nami i przeczytacie to z nami, zanim zrobimy wersję roboczą? A potem wszyscy możecie wziąć wersję roboczą i przeczytać ją z waszymi kościołami i tak dalej. Ale teraz chcemy zrobić ostateczne czytanie. I zaprosili jednego człowieka, żeby przyszedł.

I on mówi, wiesz, nie widzę w tym sensu. Nie wiem, dlaczego tu jestem, ale okej, w porządku. Zostanę dziś i zobaczę, czy znajdę czas, żeby to zrobić.

Cóż, planowali zostać tam około dwóch tygodni, żeby przeczytać całość, a on nie był pewien, czy chce to zrobić. Był sceptyczny, bo przecież mamy Biblię w języku suahili. Po co nam Biblia w Pogoma ? To proste.

Po prostu przeczytaj suahili. Wszyscy mówimy po suahili. Więc zaczęli od Księgi Marka i doszli do tego wersetu.

A ten starszy powiedział, że nigdy nie rozumiał tego wersetu. Sposób, w jaki to ująłeś, jest tak fantastyczny. Sprawia, że jest to tak zrozumiałe.

I powiedział, że odwołuję wszystkie moje inne spotkania i całą moją inną pracę. Będę tutaj przez następne dwa tygodnie. Dobre tłumaczenie powinno być dokładne.

Powinno być naturalne. Powinno być zrozumiałe. I powinno być akceptowalne dla ludzi.

Ale pamiętasz, co powiedziałem wcześniej? Powinno być wpływowe. Na tego człowieka wpłynął język. To był jego język i na niego wpłynął przekaz, ponieważ przemówił do niego w głęboki sposób, który poruszył jego serce.

O to nam chodzi. Podsumowując, parafrazując rzeczowniki werbalne, przymiotniki i imiesłowy za pomocą czasowników skończonych i wyraźnie określając tych uczestników. Robimy to jako prekursor.

Następnym krokiem jest przeformułowanie tego w zdaniu, aby można było to przetłumaczyć. Dziękuję.

To jest dr George Payton w swoim nauczaniu o tłumaczeniu Biblii. To jest sesja 20, Verbal Ideas, część 2.